

POSTANOWIENIE

Dnia 1 sierpnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Dobrowolski (przewodniczący)

SSN Adam Redzik

SSN Maria Szczepaniec (sprawozdawca)

w sprawie z protestu wyborczego G.W. pełnomocnika wyborczego Komitetu Wyborczego Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej R. T., przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,
przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratora Generalnego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 1 sierpnia 2020 r.,

pozostawia protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

Protest G.W., pełnomocnika wyborczego Komitetu Wyborczego Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej R.T. (dalej: Wnoszący protest) wpłynął do Sądu Najwyższego 16 lipca 2020 r.

Wnoszący protest zarzucił:

1) naruszenie art. 128 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: Konstytucja RP), poprzez wyznaczenie terminu wyborów prezydenckich na 28 czerwca 2020 r. bez podstawy prawnej, podczas gdy wybory Prezydenta Rzeczypospolitej (dalej: Prezydent RP) zarządza Marszałek Sejmu na dzień przypadający nie wcześniej niż na 100 dni i nie później niż na 75 dni przed

upływem kadencji urzędującego Prezydenta RP, a w razie opróżnienia urzędu Prezydenta RP – nie później niż w 14. dniu po opróżnieniu urzędu, wyznaczając datę wyborów na dzień wolny od pracy przypadający w ciągu 60 dni od dnia zarządzenia wyborów;

2) naruszenie przepisów ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (t.j. Dz.U. 2019, poz. 684, dalej: k.wyb.) dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mające istotny wpływ na wynik głosowania, polegające na:

a) naruszeniu art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 2 czerwca 2020 r. o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego (Dz. U. 2020, poz. 979, dalej: u.wyb.2020), poprzez niedoręczenie do dnia wyborów pakietu wyborczego wyborcom uprawnionym do oddania głosu w kraju w drodze głosowania korespondencyjnego, pomimo zgłoszenia przez nich zamiaru głosowania korespondencyjnego w terminie określonym w art. 3 ust. 1 pkt 1 u.wyb.2020;

b) naruszeniu art. 6 ust. 2 u.wyb.2020, poprzez niedoręczenie do dnia wyborów pakietu wyborczego wyborcom uprawnionym do oddania głosu za granicą w drodze głosowania korespondencyjnego, pomimo zgłoszenia zamiaru głosowania korespondencyjnego w terminie określonym w art. 3 ust. 1 pkt 2 u.wyb.2020;

c) naruszeniu art. 8 ust. 6 pkt 1 i 2 u.wyb.2020, poprzez doręczenie pakietów wyborczych z naruszeniem terminów określonych w art. 5 ust. 1 i art. 6 ust. 2 u.wyb.2020, co doprowadziło do niemożliwości doręczenia koperty zwrotnej w terminie wskazanym w tym przepisie, a w konsekwencji skutkowało brakiem możliwości oddania głosu w wyborach prezydenckich;

d) naruszeniu art. 10 § 1 pkt 1 k.wyb., poprzez odmowę wydania karty do głosowania przez obwodową komisję wyborczą i uniemożliwienie oddania głosu przez osobę uprawnioną, pomimo posiadania czynnego prawa wyborczego oraz figurowania w spisie wyborców, co nastąpiło wskutek nieprawidłowości leżących po stronie członków obwodowej komisji wyborczej (w miejscu na podpis osoby uprawnionej do głosowania, widniał podpis innego wyborcy);

e) naruszeniu art. 28 k.wyb., poprzez wystąpienie przeszkód z dopisaniem się do spisu wyborców w wybranym przez siebie obwodzie głosowania, w którym dana osoba czasowo przebywa, z przyczyn niezależnych od wyborców, wynikających z awarii systemu, za pośrednictwem którego wyborcy mogli dopisywać się do spisu wyborców;

f) naruszeniu art. 32 k.wyb., poprzez wystąpienie przeszkód uniemożliwiających oddanie głosów wyborcom dysponującym zaświadczeniem o prawie do głosowania wydanym przez właściwy urząd gminy, upoważniającym do oddania głosu w wyborach Prezydenta RP poza miejscem zamieszkania, polegających na niedostatecznej liczbie kart do głosowania w poszczególnych obwodowych komisjach wyborczych;

g) naruszeniu art. 40 § 4 pkt 1 w zw. z art. 73 k.wyb. poprzez wydawanie przez członków obwodowych komisji wyborczych kart do głosowania bez odcisku pieczęci obwodowej komisji wyborczej; z uwagi na nieważność wydanej wyborcy karty do głosowania, oddany głos był nieważny;

h) naruszeniu art. 7 ust. 3 u.wyb.2020, poprzez wysłanie pakietów wyborczych z kartą wyborczą pozbawioną oznaczenia autentyczności, wskutek czego z uwagi na nieważność doręczonej wyborcy karty do głosowania, oddany głos był nieważny;

i) naruszenie art. 7 u.wyb.2020, poprzez wysłanie pakietu wyborczego bez karty wyborczej, a tym samym naruszenie zasady powszechności wyborów określonej w art. 127 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 287 § 1 k.wyb.;

j) naruszeniu art. 311 § 1 k.wyb., poprzez uznanie głosów oddanych przez wyborców jako nieważnych, pomimo iż głosy spełniały wymogi przewidziane w ustawie, tj. znak „X” został postawiony w kratce z lewej strony obok nazwiska jednego z kandydatów;

k) naruszeniu art. 311 § 1 k.wyb., poprzez uznanie głosów oddanych przez wyborców jako nieważnych z powodu umieszczenia dopisku poniżej karty do głosowania, pomimo iż głosy spełniały wymogi przewidziane w ustawie, tj. znak „X” został postawiony w kratce z lewej strony obok nazwiska jednego z kandydatów;

l) naruszeniu art. 52 § 1 k.wyb., poprzez zaniechanie zweryfikowania przez członków obwodowych komisji wyborczych tożsamości osób uprawnionych do głosowania i wydawanie kart wyborczych bez sprawdzenia dokumentu tożsamości;

m) naruszeniu art. 103b k.wyb., poprzez uniemożliwienie wykonywania swoich uprawnień przez mężów zaufania, pominięcie w protokole uwag zgłaszanych przez mężów zaufania, ograniczenia przez członków komisji wyborczej praw do obecności przy każdej czynności oraz sprawdzaniu prawidłowości ustalenia prawidłowości wyników;

3) naruszenie art. 287 k.wyb. w zw. z art. 127 ust. 1 Konstytucji RP, poprzez pogwałcenie zasady równości wyborów przejawiające się w:

a) naruszeniu art. 326 k.wyb. poprzez nierówny dostęp kandydatów na Prezydenta RP do mediów publicznych celem rozpowszechniania audycji wyborczych oraz przekroczenie limitów w zakresie czasu antenowego przewidzianego na rozpowszechnianie audycji wyborczych przez kandydata A.D.,

b) naruszeniu art. 90 k.wyb., poprzez jawną agitację wyborczą prowadzoną przez publiczną telewizję nawołującą do głosowania na A.D., podczas gdy ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (t.j. Dz.U. 2020, poz. 805), wyraźnie wskazuje, że publiczna telewizja realizuje misję publiczną, oferując, na zasadach określonych w ustawie, całemu społeczeństwu poszczególnym jego częściom, zróżnicowane programy i inne usługi w zakresie informacji, publicystyki, kultury, rozrywki, edukacji i sportu, cechujące się pluralizmem, bezstronnością, wyważeniem i niezależnością oraz innowacyjnością, wysoką jakością i integralnością przekazu;

c) przygotowywaniu oraz finansowaniu ze środków publicznych „Telewizji...” S.A. materiałów wyborczych kandydata A.D.;

d) dyskredytowaniu kandydata na Prezydenta RP R.T. w telewizji publicznej, przedstawianiu nieprawdziwych informacji na temat kandydata, nierównym traktowaniu innych kandydatów na Prezydenta RP w dostępie do czasu antenowego w mediach publicznych, co biorąc pod uwagę szeroki zasięg mediów publicznych miało istotny wpływ na wynik wyborów;

e) prowadzeniu kampanii wyborczej kandydata na Prezydenta RP A.D. przez Prezesa Rady Ministrów oraz innych polityków rządu, podczas gdy wyłącznie uprawniony do prowadzenia kampanii jest komitet wyborczy kandydata;

f) naruszeniu art. 18 § 3 k.wyb., poprzez umożliwienie wyborcom uprawnionym do głosowania oddania głosu w więcej niż jednej komisji obwodowej, co stoi w sprzeczności z zasadą równości wyborów – pomimo, iż zasada równości przewiduje, że uczestnictwo w procesie wyborczym powinno odbywać na takich samych dla wszystkich zasadach, a w przypadku kandydatów powinna polegać na równym dostępie do mediów, w szczególności mediów publicznych, równym dostępie do publicznego finansowania kampanii wyborczych oraz neutralnym stosunku władz państwa w odniesieniu do kampanii wyborczej;

4) dopuszczenie się popełnienia przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego (dalej: k.k.), mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów, polegającego na:

a) podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 248 pkt 1 k.k. poprzez bezprawne zaniechanie umieszczenia w spisie wyborców osób uprawnionych do głosowania, pomimo wypełnienia ustawowych wymogów w zakresie dopisania do spisu wyborców i uzyskania potwierdzenia pozytywnego rozpatrzenia wniosku o dopisanie do spisu wyborców;

b) podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 248 pkt 3 k.k. poprzez niszczenie kart wyborczych w jednej z obwodowych komisji wyborczych nr [...] w O. oraz przerabianie kart wyborczych przez członka komisji, polegające na dopisaniu podczas liczenia oddanych głosów, na kartach do głosowania dodatkowego znaku „X” na szkodę kandydata na Prezydenta RP R.T., skutkującym unieważnieniem głosów oddanych na tego kandydata.

W treści uzasadnienia protestu wyborczego Wnoszący protest zarzucił ponadto zaistnienie nieprawidłowości dotyczących przeprowadzania głosowania w domach opieki społecznej mających polegać na oddawaniu głosów za podopiecznych domów pomocy społecznej przez członków komisji obwodowych, jak również wpływania groźbą na sposób oddawania przez nich głosów.

W treści uzasadnienia protestu wyborczego podkreślono również niewielką różnicę w liczbie głosów pomiędzy kandydatami w drugiej turze wyborów prezydenckich oraz okoliczność, że w wyborach oddano 177 724 głosy nieważne.

Wnoszący protest dołączył do protestu liczne załączniki w postaci wydruków wiadomości wysłanych za pomocą poczty elektronicznej (e-mail), w których nadawcy z rozmaitych adresów poczty elektronicznej opisują nieprawidłowości, które zaobserwowali lub o których słyszeli. Znajdują się one łącznie w 7 tomach o objętości 1 221 kart. Przy czym jeden e-mail najczęściej zajmuje 2 strony, z czego w większości jedynie kilka zdań dotyczy zaobserwowanej lub zasłyszanej nieprawidłowości związanej z wyborami lub głosowaniem. Dodatkowo należy wskazać, że bardzo często tę samą wiadomość wydrukowano dwukrotnie, trzykrotnie, a nawet pięciokrotnie i umieszczono w różnych miejscach wśród załączników.

Dnia 23 lipca 2020 r. wpłynęło do Sądu Najwyższego stanowisko PKW. Prokurator Generalny, prawidłowo zawiadomiony, nie wyraził swojej opinii w sprawie.

Państwowa Komisja Wyborcza, w swoim stanowisku, w odniesieniu do zarzutów z pkt 1 oraz pkt 3 lit. a-e wskazała, że zarzuty te nie mogą stanowić podstawy do skutecznego wniesienia protestu wyborczego, w związku z tym, w zakresie tych zarzutów protest powinien pozostać bez dalszego biegu. W kwestii zarzutów z pkt 2 lit. a-c, PKW stwierdziła, że zarzuty są ogólne i nie zostały przedstawione konkretne przypadki nedoręczenia pakietu wyborczego oraz wyraziła opinię, że w zakresie tych zarzutów protest jest bezzasadny.

Odnosząc się do zarzutów wskazanych w pkt 2 lit. d-i oraz l, PKW wyraziła opinię, że w zakresie tych zarzutów protest powinien pozostać bez dalszego biegu, gdyż nie przedstawiono żadnych dowodów na potwierdzenie tych zdarzeń, co jest wymagane zgodnie z art. 321 § 3 k.wyb.

Natomiast co do zarzutów wskazanych w pkt 2 lit. j, k oraz m, PKW stwierdziła, że odniesienie się do tych zarzutów wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego i ustalenia na jego podstawie stanu faktycznego, do czego nie jest uprawniona.

W odniesieniu do zarzutu wskazanego w pkt 3 lit. f, PKW stwierdziła, że jeżeli rzeczywiście opisana sytuacja miała miejsce, to doszło do naruszenia art. 26 § 2 k.wyb., zgodnie z którym wyborca może być wpisany tylko do jednego spisu wyborców, lecz nie miało to wpływu na wynik wyborów oraz podkreśliła, że Wnoszący protest nie przedstawił żadnego dowodu ani nawet nie uprawdopodobnił, że którykolwiek wyborca głosował dwukrotnie.

Ustosunkowując się do zarzutu wskazanego w pkt 4 lit. a, PKW wskazała, że stanowisko w tym zakresie wyraziła w części będącej odpowiedzią na zarzut wskazany w pkt 2 lit. e.

Odnosząc się do zarzutów wskazanych w pkt 4 lit. b PKW stwierdziła, że niszczenie i przerabianie kart do głosowania stanowi przestępstwo, o którym mowa w art. 248 k.k., a w sprawie tej postępowanie prowadzą właściwe organy ścigania. Jednocześnie Państwowa Komisja Wyborcza wskazała, że zdarzenie to nie miało wpływu na wynik wyborów, gdyż różnica pomiędzy kandydatami w ponownym głosowaniu w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wyniosła 422 385 głosów. Natomiast liczba głosów nieważnych w obwodzie głosowania nr [...] w B. w głosowaniu 28 czerwca 2020 r. wyniosła 7. Poza tym PKW podkreśliła, iż zdarzenie to miało miejsce w głosowaniu 28 czerwca 2020 r., a wynik wyboru Prezydenta RP rozstrzygnął się w ponownym głosowaniu 12 lipca 2020 r., w którym nie odnotowano tego rodzaju zdarzenia. Jednocześnie PKW wskazała, że z protokołu głosowania w obwodzie nr [...] w O. wynika, że zarówno w głosowaniu 28 czerwca 2020 r. oraz w ponownym głosowaniu 12 lipca 2020 r. liczba kart nieważnych wyniosła 0, a do protokołu nie zostały wniesione żadne uwagi (dotyczące nieuwzględnienia kart do głosowania z powodu ich całkowitego przedarcia), ani przez mężów zaufania (mimo tego, że podczas ponownego głosowania w komisji był obecny mąż zaufania wyznaczony przez Komitet Wyborczy Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej R.T.), ani też przez członków obwodowej komisji wyborczej, w skład której wchodziła m.in. osoba zgłoszona przez Komitet Wyborczy Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej R.T.. Państwowa Komisja Wyborcza podkreśliła również, że zgodnie z pkt 95 wytycznych dla obwodowych komisji wyborczych dotyczących zadań i trybu przygotowania oraz przeprowadzenia głosowania w obwodach głosowania

utworzonych w kraju w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 28 czerwca 2020 r., stanowiących załącznik do uchwały nr 183/2020 Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 10 czerwca 2020 r. (MP 2020, poz. 565) nie bierze się pod uwagę przy obliczeniach jedynie kart całkowicie przedartych na dwie lub więcej części. Państwowa Komisja Wyborcza stwierdziła, że należy mieć również na uwadze, że w obwodzie nr [...] w O. w dniu ponownego głosowania wyborcom wydano 623 karty do głosowania oraz wysłano 7 kart do głosowania w pakietach wyborczych, a z urny wyjęto 630 kart do głosowania (w tym 7 z kopert na karty do głosowania), z czego wszystkie wyjęte karty do głosowania były ważne. Państwowa Komisja Wyborcza dodała, że oznacza to, iż w tym obwodzie głosowania suma kart wydanych i wysłanych w pakietach jest równa liczbie kart ważnych, wyjętych z urny. Z uwagi na powyższe PKW wyraziła opinię, że protest w zakresie zarzutów wskazanych w pkt 4 lit. b jest bezzasadny.

Odnosząc się do zarzutu wskazanego w uzasadnieniu protestu, dotyczącego przeprowadzania głosowania w domach pomocy społecznej, PKW stwierdziła, że Wnoszący protest nie przedstawił żadnych dowodów ani nawet nie uprawdopodobnił, że doszło do jakichkolwiek nieprawidłowości, a zarzut ten oparty został jedynie na wątpliwościach dotyczących wyniku głosowania w wymienionych obwodach. Zdaniem PKW, w zakresie tego zarzutu protest powinien pozostać bez dalszego biegu.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego małej różnicy w liczbie głosów oddanych na kandydatów uczestniczących w ponownym głosowaniu oraz znacznej liczby głosów nieważnych, PKW wyraziła pogląd, że zarzut ten oparty jest jedynie na niezrozumiałej hipotezie Wnoszącego protest, dotyczącej małej liczby głosów stanowiącej różnicę pomiędzy kandydatami (422 385) oraz znacznej, w ocenie Wnoszącego protest, liczby głosów nieważnych, tj.: 177 724, z czego 102 453 z powodu postawienia znaku „X” obok nazwiska dwóch kandydatów oraz 75 271 z powodu niepostawienia znaku „X” obok nazwiska żadnego kandydata.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na mocy art. 129 Konstytucji RP, każdemu wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta

RP na zasadach określonych w ustawie z 2 czerwca 2020 r. (u.wyb.2020), a w zakresie nią nieuregulowanym, w oparciu o przepisy Kodeksu wyborczego stosowane odpowiednio (art. 1 ust. 2 u.wyb.2020).

Materialnoprawne podstawy protestu wyborczego określone są w art. 82 § 1 pkt 1 i 2 k.wyb., w myśl którego przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

W zakresie wymogów proceduralnych należy natomiast wskazać, iż art. 321 § 3 k.wyb. stanowi, że wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

W odniesieniu do legitymacji do wniesienia protestu wyborczego Kodeks wyborczy przewiduje, że prawo do wniesienia protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta RP przysługuje nie tylko wyborcy (zob. art. 82 § 4 k.wyb.), ale na mocy art. 82 § 5 k.wyb. również przewodniczącemu właściwej komisji wyborczej i pełnomocnikowi wyborczemu, z czego skorzystał Wnoszący protest.

Postępowanie przed Sądem Najwyższym w przedmiocie ważności wyboru Prezydenta RP jest dwuetapowe. W pierwszym jego etapie – polegającym na rozpatrywaniu protestów wyborczych – Sąd Najwyższy koncentruje się na rozpoznaniu protestów wnoszonych przez wyborców dotyczących ochrony ich czynnego prawa wyborczego oraz przez pełnomocników wyborczych komitetów wyborczych (art. 82 § 5 k.wyb.). Rozpoznając te protesty Sąd Najwyższy wydaje opinię, czy są one zasadne i czy miały wpływ na wynik wyborów. W drugim etapie Sąd Najwyższy – na podstawie sprawozdania PKW oraz opinii Sądu Najwyższego wyrażonych w postanowieniach w sprawach z protestów wyborczych – w składzie całej izby, orzeka w przedmiocie ważności wyborów. Na tym etapie postępowania Sąd Najwyższy realizuje kompetencję wynikającą wprost z konstytucji RP i ma obowiązek zbadać, czy także inne okoliczności, niewymienione w art. 82 § 1 k.wyb., rzutowały na ważność wyboru (zob. postanowienie Sądu Najwyższego

z 27 lipca 2020 r., I NSW 1553/20).

Zarzut zawarty w proteście wyborczym, dotyczący naruszenia art. 128 ust. 2 Konstytucji RP przez wyznaczenie terminu wyborów prezydenckich na 28 czerwca 2020 r. bez podstawy prawnej, nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Najwyższy stwierdza, że Pełnomocnik wyborczy błędnie przyjmuje, iż zarządzenie wyborów, w których uczestniczył kandydat komitetu wyborczego Wnoszącego protest, nastąpiło bez podstawy prawnej. Podstawę prawną zarządzenia tych wyborów stanowi bowiem art. 15 ust. 1 u.wyb. 2020. Powyższa okoliczność, powoduje, że podniesiony zarzut jest w istocie zarzutem natury konstytucyjnej.

Protest wyborczy, w którym kwestionowane są regulacje prawa wyborczego jest protestem przeciwko ustawodawstwu (prawu) i nie dotyczy kwestii sposobu stosowania prawa i wpływu na wynik wyborów, a tym bardziej nie jest protestem przeciwko ważności wyborów, z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom lub naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów. Oznacza to, że taki protest wykracza poza jego ustawowo określony przedmiot i granice w rozumieniu art. 82 k.wyb. (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 8 listopada 2005 r., III SW 145/05 oraz z 28 listopada 2019 r., I NSW 127/19).

Sąd Najwyższy zaznacza przy tym, że zarzut Wnoszącego protest odnoszący się do przepisu Konstytucji RP można podnieść w proteście wyborczym o ile łączy się z zarzutem naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego (art. 82 § 1 k.wyb.), co nie ma miejsca w analizowanym przypadku. Normy wysłowione w przepisach Kodeksu wyborczego stanowią bowiem doprecyzowanie regulacji konstytucyjnej. Naruszenie tychże przepisów może zatem stanowić również naruszenie Konstytucji RP. Tym samym, jeżeli wnoszący protest sformułuje zarzut naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego i jednocześnie przepisu Konstytucji RP, w którym przepis kodeksowy jest zakorzeniony – zarzut taki jest dopuszczalny i może być skuteczny. Niemniej jednak, treść art. 82 § 1 k.wyb. i art. 322 § 1 k.wyb. wymaga wyraźnego sformułowania zarzutów naruszenia konkretnych przepisów. Co za tym idzie, istnieje ograniczenie kognicji Sądu Najwyższego w sprawie

z protestu wyborczego i związanie zarzutami sformułowanymi w proteście. Wynika to również z treści art. 129 ust. 2 Konstytucji RP, który nie zawiera choćby ogólnej regulacji dotyczącej podstaw wniesienia protestu, a jedynie upoważnienie do ich określenia dla ustawodawcy zwykłego. Tym samym nie jest dopuszczalny zarzut naruszenia Konstytucji RP bez wskazania wpływającego z niego przepisu Kodeksu wyborczego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 15 lipca 2010 r., III SW 94/10). Naruszenia przepisów Konstytucji RP są brane przez Sąd Najwyższy pod uwagę przy podejmowaniu uchwały w przedmiocie ważności wyboru Prezydenta RP.

Z tych względów, w zakresie zarzutu zarządzenia wyborów bez podstawy prawnej, Sąd Najwyższy pozostawia protest bez dalszego biegu.

Z uwagi jednak na fakt, że Wnoszącym protest jest pełnomocnik wyborczy kandydata, który uczestniczył tak w I, jak i II turze wyborów oraz uzyskał poparcie niemal połowy głosujących wyborców, Sąd Najwyższy, dla rozwiania możliwie wszelkich wątpliwości prawnych, wyjaśnia, że przepis art. 128 ust. 2 Konstytucji ustanawia dwa tryby zarządzania przez Marszałka Sejmu wyborów Prezydenta RP. Nie oznacza to jednak, że ustawodawca nie może wprowadzić – w sytuacjach absolutnie szczególnych, nieprzewidzianych w Konstytucji – innego (dodatkowego) trybu zarządzania wyborów prezydenckich.

Przykładem takiego rozwiązania jest art. 293 k.wyb. upoważniający Marszałka Sejmu do ponownego zarządzenia wyborów w sytuacji, gdy głosowanie miałoby być przeprowadzone tylko na jednego kandydata (lub odpowiednio nie został zgłoszony żaden kandydat). Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że sytuacja wskazana w hipotezie tego przepisu może powstać nawet w przeddzień daty zarządzonych już wyborów, np. wskutek **skreślenia przez** PKW z listy kandydatów tych kandydatów, którzy wycofali zgodę na kandydowanie, zmarli lub utracili prawo wybieralności (art. 306 k.wyb.). Wtedy, z powodu zaistniałej sekwencji czasowej zdarzeń, nie ma możliwości ponownego zarządzenia wyborów w przedziale czasowym wyznaczonym przez art. 128 ust. 2 Konstytucji RP. Nie sposób przyjmować niedopuszczalności zarządzenia wyborów w takiej sytuacji (choćby ze względu na potrzebę stabilizacji funkcjonowania państwa i nienarażania państwa

na długotrwały okres tymczasowości i niepewności związany z opóźnieniem wyboru prezydenta).

Ponadto konstytucyjność powyższego rozwiązania (art. 293 k.wyb.), które obowiązuje od 2011 r., nigdy nie była kwestionowana (zob. także poprzednio obowiązującą regulację, tj. art. 8c ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, t.j. Dz.U. 2010, nr 72, poz. 467, dodany na mocy art. 1 pkt 7 ustawy z dnia 28 kwietnia 2000 r. o zmianie ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2000, nr 43, poz. 488). W doktrynie prawa podkreśla się, że nie ustanawia ono „odrębnej od konstytucyjnej podstawy zarządzania wyborów, ale w sposób z nią niesprzeczny uzupełnia regulację konstytucyjną o wskazanie przypadków, w których niezbędne jest zarządzenie ponownych wyborów prezydenckich (S. Patyra, *Opinia prawna sporządzona w związku z rozpatrywaniem przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej uchwalonej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustawy z dnia 12 maja 2020 r. o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzanych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego*, Biuro Analiz, Dokumentacji i Korespondencji Kancelarii Senatu, OE-298, Warszawa 2020, s. 6).

Sąd Najwyższy zauważa, że przepis art. 15 ust. 1 u.wyb.2020 r. stanowi, podobnie jak art. 293 k.wyb., uzupełnienie regulacji konstytucyjnych, o szczególnym, incydentalnym charakterze, co ma związek z ogłoszonym stanem epidemii na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1 ust. 1 u.wyb.2020) i nieprzeprowadzeniem wyborów zarządzonych na 10 maja 2020 r.

Pozostałe zarzuty podniesione przez Wnoszącego protest nie mogły podlegać merytorycznej ocenie Sądu Najwyższego, gdyż również nie mieszczą się w zakresie wyraźnie wskazanym przez ustawodawcę w ww. przepisach lub nie przedstawiono bądź nie wskazano dowodów na ich poparcie.

Na marginesie Sąd Najwyższy stwierdza, że wszystkie zarzuty naruszenia przepisów Konstytucji RP oraz Kodeksu wyborczego podniesione w proteście wyborczym były również podnoszone w innych protestach wyborczych i stanowiły przedmiot rozpoznania przez Sąd Najwyższy (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z: 27 lipca 2020 r., I NSW 1553/20; 28 lipca 2020 r., I NSW 89/20,

I NSW 112/20, I NSW 147/20, I NSW 761/20, I NSW 2255/20; 29 lipca 2020 r., I NSW 90/20, I NSW 97/20, I NSW 115/20, I NSW 139/20, I NSW 381/20, I NSW 4677/20, I NSW 1836/20, I NSW 1844/20; 30 lipca 2020 r., I NSW 84/20, I NSW 134/20, I NSW 185/20, I NSW 219/20, I NSW 1059/20, I NSW 1440/20; I NSW 4900/20; 31 lipca 2020 r., I NSW 85/20, I NSW 91/20, I NSW 96/20, I NSW 852/20; I NSW 1928/20; I NSW 3125/20), przy czym część z nich nie mogła być rozpatrzona co do ich zasadności (Sąd Najwyższy nie mógł wydać opinii zawierającej ustalenia co do zasadności zarzutów protestu), gdyż wykraczały poza zakres określony w art. 82 § 1 k.wyb., co skutkowało pozostawieniem protestów w tym zakresie bez dalszego biegu.

Sąd Najwyższy podkreśla, że zawarte w art. 129 ust. 2 Konstytucji RP upoważnienie ustawodawcy do określenia zasad zgłaszania protestów przeciwko ważności wyboru Prezydenta RP zostało zrealizowane w ten sposób, że ukształtował on zamknięty – przytoczony wyżej – katalog podstaw wniesienia protestu (art. 82 § 1 k.wyb.). Jedynie zarzut mieszczący się w tak określonym zakresie, przy spełnieniu innych przesłanek, może uruchomić merytoryczną kontrolę wniesionego protestu.

Część zarzutów dotyczy naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego regulujących kampanię wyborczą, co wykracza poza zakres protestu opisany w art. 82 k.wyb. Z uwagi na charakter niniejszego protestu Sąd Najwyższy postanowił jednak zwrócić uwagę na niektóre z nich.

Odnosząc się do zarzutu dyskredytowania kandydata na Prezydenta RP w trakcie kampanii wyborczej, należy wskazać, że zgodnie z art. 111 § 1 k.wyb., jeżeli rozpowszechniane, w tym również w prasie, w rozumieniu ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz.U. 2018, poz. 1914), materiały wyborcze, a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej, zawierają informacje nieprawdziwe, kandydat lub pełnomocnik wyborczy zainteresowanego komitetu wyborczego ma prawo wnieść do sądu okręgowego wniosek o wydanie orzeczenia:

- 1) zakazu rozpowszechniania takich informacji;
- 2) przepadku materiałów wyborczych zawierających takie informacje;
- 3) nakazania sprostowania takich informacji;

4) nakazania publikacji odpowiedzi na stwierdzenia naruszające dobra osobiste;

5) nakazania przeproszenia osoby, której dobra osobiste zostały naruszone;

6) nakazania uczestnikowi postępowania wpłacenia kwoty do 100 000 złotych na rzecz organizacji pożytku publicznego.

Z kolei w odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 326 k.wyb. poprzez nierówny dostęp kandydatów na Prezydenta RP do mediów publicznych w czasie kampanii wyborczej celem rozpowszechniania audycji wyborczych oraz przekroczenie limitów w zakresie czasu antenowego przewidzianego na rozpowszechnianie audycji wyborczych przez kandydata A.D., trzeba zauważyć, że na mocy art. 326 § 4 k.wyb. na ustalenia dotyczące podziału czasu antenowego pełnomocnikom przysługuje skarga do PKW, którą wnosi się w terminie 24 godzin od dokonania ustalenia, a PKW rozpatruje sprawę niezwłocznie. Tymczasem – jak wynika ze stanowiska PKW – żadna skarga tego rodzaju do PKW nie wpłynęła. Sąd Najwyższy zwraca tym samym uwagę na konieczność posługiwania się odpowiednimi instrumentami prawnymi, w stosownym czasie, co jest spójne z treścią art. 322 § 2 k.wyb., zgodnie z którym Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest dotyczący sprawy, co do której w kodeksie przewiduje się możliwość wniesienia przed dniem głosowania skargi lub odwołania do sądu lub do Państwowej Komisji Wyborczej.

W świetle art. 321 § 3 k.wyb. koniecznym elementem protestu są dowody. Zgodnie z wyraźną regulacją, zawartą w art. 321 § 3 k.wyb., ciężar przeprowadzenia dowodu winien udźwignąć Wnoszący protest, tym bardziej, że jest on profesjonalnym pełnomocnikiem wyborczym komitetu wyborczego kandydata. Z uwagi na okoliczność, że przy każdym wniesionym proteście wyborczym Sąd Najwyższy bada wymogi określone w art. 321 § 3 k.wyb., nieodmiennie należy to uczynić w odniesieniu do protestu wyborczego rozpatrywanego w niniejszym postępowaniu. Konsekwentnie nie sposób uznać, że Sąd Najwyższy może zwolnić pełnomocnika wyborczego z ustawowego obowiązku przedstawienia lub wskazania dowodów, na których opiera swoje zarzuty.

Zważywszy na okoliczność, że w załącznikach do protestu wyborczego będącego przedmiotem rozpoznania znajdują się treści wskazujące na naruszenia prawa wyborczego i – jak można zakładać – znaczna ich część pochodzi od wyborców (nie wskazano wszak imion i nazwisk autorów zgłoszeń) Sąd Najwyższy zwraca uwagę na kilka ważnych dla Wyborców kwestii.

Przede wszystkim należy podkreślić jeszcze raz, że instytucja protestu wyborczego jest bardzo ważnym, przewidzianym w Konstytucji RP środkiem adresowanym specjalnie do obywateli (wyborców), celem maksymalizacji ochrony ich podstawowych praw i czynnego prawa wyborczego. Służy też ochronie realizacji biernego prawa wyborczego, czego emanacją jest rozpatrywany protest wyborczy pełnomocnika wyborczego. O ile jednak pełnomocnikowi wyborczemu komitetu wyborczego kandydata na prezydenta służą różne środki protestu na każdym etapie długiego postępowania wyborczego, o tyle dla wyborcy protest wyborczy jest instytucją o charakterze fundamentalnym. Dlatego też ustawodawca określił podstawy do wniesienia protestu, zminimalizował wymagania formalne (w zakresie niezbędnym dla realizacji celu postępowania), ale jednak nie zniósł ich całkowicie. Protest jest wnoszony w ustawowo określonym terminie, na piśmie, bezpośrednio do Sądu Najwyższego, bez żadnych opłat i obowiązku zastępstwa procesowego przez pełnomocnika. W praktyce Sąd Najwyższy nie wymaga też przywoływania podstaw prawnych. Wyborcy (w tym członkowie komisji wyborczych, obserwatorzy społeczni czy mężowie zaufania) wskazują swoje imię i nazwisko, adres oraz Ob.KW, w której spisie byli ujęci lub powinni być ujęci. Opisują zaobserwowane okoliczności, zdarzenia, które w ich odczuciu są naruszeniem prawa wyborczego i mogą mieć wpływ na wynik wyborów oraz potwierdzają je zdjęciami, filmikami, dokumentami, zaświadczeniami bądź korespondencją z urzędnikami i konsulami. W ten sposób uczestniczą w sprawdzaniu, czy w dniu wyborów nie dochodziło do popełniania przestępstw lub zaistnienia innych naruszeń mających wpływ na wynik wyborów.

Sąd Najwyższy zapoznał się z załącznikami. Niestety analiza dołączonych do protestu wydruków nie pozwala na określenie ich przymiotem materiału dowodowego. Zasadności postawionych w proteście zarzutów, które mieszczą się w zakresie art. 82 § 1 k.wyb. nie da się stwierdzić na podstawie tych załączników.

Nie podano w nich imienia i nazwiska zgłaszającego nieprawidłowość, a jedynie adresy e-mail. Tylko niektóre z nich zawierają w sobie imiona i nazwiska, co – wbrew tezie stawianej przez Wnoszącego protest – sugeruje, ale nie zapewnia, że mamy do czynienia z wyborcami (czyli osobami, które mogły nieprawidłowości zaobserwować). Ponadto jedynie w niektórych wiadomościach wskazano miejsce zaobserwowanej nieprawidłowości.

Znaczna część e-maili została wysłana z kont zanonimizowanych np. c[...]3@, e[...]11@, o[...]@, m[...]@, d[...]@, d[...]@, g[...]@, l[...]@, czy a[...]@. Na takiej podstawie niepodobna ustalić tożsamości nadawców, a co za tym idzie, prawdopodobieństwa zaistnienia opisywanych przez nich zdarzeń.

Należy ponadto zwrócić uwagę, że wiadomości z tych samych adresów e-mail bardzo często się powtarzają. Najczęściej tę samą wiadomość wydrukowano dwukrotnie bądź trzykrotnie, (niekiedy nawet pięciokrotnie) i umieszczono w różnych miejscach wśród załączników, np.: s[...]1@ (k. 165, 172, 686, 696, 1069), c[...]3@ (k. 393, 915, 1183), d[...]@ (k. 254, 776, 1113 *verte*), j[...]@ (k. 361, 883, 1167), a[...]@ (k. 227, 748, 1099 *verte*), k[...]242@ (k. 236, 764, 1104 *verte*), 25[...]@ (k. 239, 758, 1106), b[...]333@ (k. 131, 654, 1053) czy – r[...] (k. 270, 793, 1121 *verte*).

Wśród załączonych do protestu e-maili znajduje się bezpośrednio skierowana do odbiorcy e-maila (wydrukowana dwukrotnie) prośba małżeństwa „złożenia w formie naszego protestu w Sadzie Najwyższym” (k. 122 i 1048). Również dwukrotnie wydrukowano inną prośbę wyborcy: „Nie mam pojęcia, czy mam prawo zgłosić protest wyborczy. Jeśli tak, proszę o informację bądź – jeśli to możliwe – złożenie go w moim imieniu. Kopie stosownych dokumentów mogę Państwu wysłać drogą mailową” (k. 139 i 1056).

Autorka jednego z e-maili wskazywała siedzibę komisji wyborczej: „Abu Zabi, Ambasada RP 13 Delma str./Karam ah 14 Abu Dhabi”, natomiast skarżyła się, że nie otrzymała kart do głosowania od Ambasady RP w Sztokholmie, w Szwecji. Ta wiadomość wydrukowana została aż pięć razy i umieszczona w różnych tomach załączników (k. 219, 228, 740, 751, 1095 *verte*).

Część e-maili nie zawierała opisu żadnych nieprawidłowości, np. w wiadomości e-mail z adresu a[...]@ z 14 lipca 2020 r., godz. 18:44

(wydrukowanej aż 3 razy) w rubryce „Opisz nieprawidłowość” znalazło się jedynie stwierdzenie: „Tonący Buraki T[...] to i gówna się chwyci żałosna strona soku z burakami...” (k. 212, 734, 1092 *verte*). Wskazać należy również zgłoszenie całkowicie puste, tzn. e-mail nie zawiera żadnej treści w rubryce „Opisz nieprawidłowość” (k. 637, 1044 *verte*). W niektórych przypadkach opisano zdarzenie, lecz nie wskazano, o którą Ob.KW chodzi (k. 241, 762), bądź opisano naruszenie w bardzo enigmatyczny sposób: „Nie chciano postęplować karty” [pisownia oryginalna] (k. 202, 726). Wyborcom nie podobały się różne elementy procesu wyborczego, np.: „Koperty bez kleju. Brak słów.” (k. 373).

Niektórzy wyborcy oczekiwali odpowiedzi od adresata wiadomości np. b[...]67@ wiadomość e-mail (z 15 lipca 2020 r., godz. 12:37) zakończył słowami: „Pozdrawiam i czekam na sexowna odpowiedz...” (k. 613). Wyborca piszący z adresu j[...]@ w miejscu, gdzie należało opisać nieprawidłowość, wskazał jedynie: „Zapomniałem długopisu” (k. 361, 883, 1167).

Wśród załączników nie ma zatem dowodów. Sąd Najwyższy rozpoznając protest nie jest w stanie stwierdzić, czy takie zdarzenia rzeczywiście zaistniały, natomiast z niektórych wiadomości jednoznacznie wynika, że piszący mają świadomość, iż wskazują na zdarzenia, które powinny być poparte dowodem. Tym bardziej niezrozumiałe jest, dlaczego Wnoszący protest nie dostarczył takich dowodów. Treść załączników (wpisów przez formularz na stronie internetowej) w żaden sposób nie może zostać uznana za potwierdzenie stawianych w proteście zarzutów.

Na marginesie Sąd Najwyższy wskazuje, że Wnoszący protest nie tylko sam nie zadbał o dostarczenie do Sądu Najwyższego dowodów na potwierdzenie zarzutów, do których jako pełnomocnik wyborczy musiał mieć dostęp (mężowie zaufania komitetów wyborczych powinni dokumentować nieprawidłowości itd.), ale tworząc stronę internetową, na którą Wyborcy zgłaszali zaobserwowane zdarzenia związane z wyborami, mógł przyczynić się do tego, że Wyborcy uznali, iż w ten sposób zgłaszają protest wyborczy, a tym samym spowodować nieskorzystanie przez Wyborców z przewidzianego w Konstytucji RP środka reakcji.

Z urzędu jest znane Sądowi Najwyższemu, że w wielu przypadkach wyborcy reagowali na zaobserwowane w dniu wyborów nieprawidłowości, opisując je

i dokumentując w protestach. Często ich protesty, po zasięgnięciu opinii odpowiednich miejscowo komisji wyborczych, były uznawane przez Sąd Najwyższy za zasadne. Także dlatego może dziwić zachowanie profesjonalnego pełnomocnika wyborczego. Mógł on przyczynić się do zgłoszenia do Sądu Najwyższego licznych protestów wyborczych, poprzez poinformowanie zgłaszających nieprawidłowości o takiej możliwości, a tymczasem zgłoszenia, w formie, którą opisano wyżej, załączył jedynie do protestu wyborczego pełnomocnika wyborczego (Wnoszącego protest). Tym samym mógł przyczynić się do osłabienia tak ważnej w demokratycznym państwie prawnym kontroli prawidłowości przebiegu wyborów.

W związku z podnoszonymi zarzutami dotyczącymi czynności wyborczych konsulów polskich za granicą, niezależnie od niesprostania przez Wnoszącego protest wymogom art. 321 § 3 k.wyb., należy poczynić kilka uwag.

Sąd Najwyższy zauważa, że czynności wyborcze konsula nie są czynnościami gwarantowanymi przez prawo międzynarodowe, których obce państwo przyjmujące i jego system prawny nie mają możliwości blokować, czy też w stosunku do których państwo to nie może narzucać warunków ich wykonywania. Przeciwnie, wykonywanie czynności konsularnych państwa wysyłającego zależy od zgody państwa przyjmującego, wyrażanej przynajmniej w formie braku sprzeciwu na odpowiednią notyfikację w tym przedmiocie. Wykonywanie tych czynności musi wpisywać się w realia państwa przyjmującego i nie może być sprzeczne z jego rozwiązaniami prawnymi. W praktyce, zasadniczo dla wykonywania funkcji wyborczych, niezależnie od tego, czy ich podstawy normatywnej należy poszukiwać w konwencji wiedeńskiej o stosunkach konsularnych z 1963 r., czy w dwustronnych konwencjach konsularnych, wymagana jest zgoda państwa przyjmującego.

Dlatego też, należy zauważyć, że nie można zapewnić przeprowadzenia wyborów w państwie obcym, które na to się nie zgadza lub stawia ograniczenia uniemożliwiające ich przeprowadzenie. Ze względu na ich przeprowadzanie na terytorium państwa obcego, realizacja wielu czynności wyborczych za granicą odbywa się z zachowaniem technicznych warunków wynikających z prawa i praktyki państwa obcego, które Rzeczpospolita Polska jako państwo

przeprowadzające wybory za granicą musiała zaaprobować i na które konsulowie nie mieli wpływu.

Z uwagi na zagrożenie epidemiologiczne dotyczące wirusa SARS-CoV-2 (COVID-19), liczne państwa obce zastosowały ograniczenia zgromadzeń lub przesyłek pocztowych, co oddziaływało także na proces organizacji wyborów Prezydenta RP za granicą. Konsul dokonując czynności wyborczych (w tym wysyłki pakietu wyborczego) stosuje prawo polskie (do zlecenia sporządzenia i wysyłki pakietu wyborczego zastosowanie znajduje art. 6 u.wyb.2020), korzystając jednakże ze środków technicznych wysyłki przewidzianych w obcym porządku prawnym (operatora pocztowego państwa przyjmującego).

Należy zauważyć, że w zakresie głosowania korespondencyjnego za granicą, w ustawie uregulowana została jedynie kwestia wysłania pakietu do wyborcy przez Konsula RP (art. 6 ust. 2 u.wyb.2020), nie ma natomiast unormowań dotyczących gwarancji doręczeń, ponieważ system doręczeń za granicą pozostawał i pozostaje poza zakresem oddziaływania polskiego ustawodawcy.

Sądowi Najwyższemu znane jest z urzędu, że przesłanie przez konsulów RP pakietów wyborczych w sprawach objętych protestami nastąpiło w terminie i na warunkach określonych w art. 6 ust. 2 u.wyb.2020 – tj. nie później niż 6 dni przed dniem wyborów pocztą nierejestrowaną lub w inny sposób (np. przesyłką rejestrowaną), jeżeli operator wykonujący usługi pocztowe lub przewozowe w państwie przyjmującym nie dawał rękojmi należytego wykonania usługi przesyłki nierejestrowanej. Fakt, iż przesyłka dotarła z takim opóźnieniem, że niemożliwe było oddanie lub odesłanie koperty zwrotnej w terminie określonym w art. 8 ust. 6 u.wyb.2020 i oddanie głosu w wyborach, stanowiło wyłączny efekt zaniechań zagranicznego operatora pocztowego świadczącego usługi pocztowe w obcej przestrzeni prawnej. Sytuacja taka miała miejsce pomimo rozwiązania ustawowego preferującego przesyłki nierejestrowane, jako dostarczane w krótszym terminie. Stąd też opóźnione doręczenie pakietu wyborczego nie stanowi efektu działań konsulów RP, ani naruszenia polskiego prawa. Nie odnosi się do działań władz polskich, ani też nie dotyczy spraw, na które konsulowie RP mieliby wpływ. Kwestie te pozostają poza polską jurysdykcją.

Fakt, że zarzuty dotyczyły zdarzeń w przestrzeni obcego państwa, których konsulowie RP nie mogli nadzorować ani organy Rzeczypospolitej Polskiej nie miały na nie wpływu, nie wyklucza możliwości skierowania przez osoby zainteresowane stosownych zarzutów wobec właściwych władz państwa obcego czy też wobec podmiotów świadczących w państwie tym usługi pocztowe, zgodnie z regułami procesowymi tego państwa.

Reasumując, Sąd Najwyższy stwierdza, że rozpatrzony protest wyborczy w części wykraczał poza jego ustawowo określony przedmiot i granice w rozumieniu art. 82 k.wyb., w części natomiast Wnoszący protest nie przedstawił ani nie wskazał dowodów, na poparcie formułowanych zarzutów, do czego obliguje go Kodeks wyborczy (art. 321 § 3).

W odniesieniu do tych zarzutów, które mieszczą się w zakresie art. 82 § 1 k.wyb., raz jeszcze należy wskazać, że nie wystarczy samo ich sformułowanie, bowiem w świetle art. 321 § 3 k.wyb., na wnoszącym protest spoczywa ciężar przedstawienia lub wskazania dowodów, na których opiera swoje zarzuty.

Wnoszący protest błędnie założył, że sam opis nieprawidłowości wysłany przez formularz na specjalnie w tym celu utworzonej stronie internetowej (<https://protestwyborczy2020.pl/>), stanowi wystarczające uprawdopodobnienie naruszenia procedury wyborczej. W konsekwencji Wnoszący protest załączył do protestu kilka tomów wydruków zgłoszeń bez ich weryfikacji i uzupełnienia. Na podstawie tych wydruków niemożliwe stało się ustalenie danych zgłaszających (imienia i nazwiska, uprawnienia do głosowania), czy okoliczności potwierdzających opisywane zdarzenia. Wiele z nich nie zawierało wskazania miejsca (miejscowości, obwodowej komisji wyborczej) zaobserwowanego zdarzenia, a co za tym idzie, Sąd Najwyższy nie mógł ustalić prawdopodobieństwa zaistnienia opisywanych zdarzeń. Nawet gdyby Sąd Najwyższy chciał przeprowadzić postępowanie dowodowe na okoliczność zaistnienia opisanych zdarzeń, to byłoby to niemożliwe, ponieważ większość adresów mailowych, z których wysłano wiadomości, miała charakter anonimowy, co zostało wykazane powyżej.

Analiza załączonego do protestu materiału nie pozwala na uznanie, że posiada on walor dowodowy. Sąd Najwyższy podkreśla, że brak dowodów na

potwierdzenie stawianych zarzutów jest poważnym uchybieniem protestu wyborczego, skutkującym pozostawieniem protestu bez dalszego biegu. Wnoszący protest powinien był przedstawić dowody – tak jak czynili to inni wnoszący protesty.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 322 § 1 i 2 k.wyb. w zw. z art. 1 ust. 2 u.wyb.2020 oraz w zw. z art. 321 § 3 i art. 82 § 1 k.wyb. należało pozostawić protest bez dalszego biegu, o czym Sąd Najwyższy orzekł w sentencji.